

Ogromny gad na parapecie w bloku! Nie wszystkich cieszy ten widok

data aktualizacji: 2019.08.14 autor: Włodzimierz Szczepański



(Fot. Włodzimierz Szczepański)

- Python ma z trzy metry. Czy nie powinien być w terrarium? On może swobodnie poruszać się po mieszkaniu! Córka mieszka w tym bloku i boi się otwierać okna - mówi nasza rozmówczyni.

W bloku przy Spółdzielczej lokatorów wita widok pytona na parapecie, a przy drzwiach obserwuje ich jaszczurka. Gady są w mieszkaniu na parterze, które wynajął młody mężczyzna. Jak dodają mieszkańcy, rzadko go widują. Natomiast jego zwierzyniec dla jednych to atrakcja, dla innych obawa. Zastanawiają się, czy nie wypełzną z mieszkania.

- Dobrze. Idź, zobacz legwana - mówi matka dla kilkuletniej córki, gdy przechodzą obok bloku.



Dziewczynka podbiega do szklanych drzwi. Przez szybę obserwuje gada. Wydaje się być martwy, ale po chwili obraca oczy.

- A gdzie jest pyton? - pyta zaskoczona matka dziewczynki i podchodzi do okna.

- Aaaa, okej - mówi zaskoczona i dodaje: - Myślałam, że to kotara.

„Kotara” na parapecie oddycha miarowo. Jedyna oznaka ruchu. Dalej na stole widać zrzuconą skórę, tzw. wylinkę.

W ostatnich dniach lokatorzy wezwali straż miejską.

Więcej w czwartek (22.08.) w naszym tygodniku „Głos Żyrardowa i Okolicy”.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosc/item/32942-ogromny-gad-na-parapecie-w-bloku-nie-wszystkich-cieszy-ten-widok>